

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, wydanym w sprawie o sygn. akt III C 747/12 z powództwa T. P. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 1a) oraz odszkodowania z różnych tytułów (pkt 1b-e), oddalił powództwo co do kwoty 3.500 zł (pkt 2), umorzył postępowanie w zakresie kwoty 6.000 zł (pkt 3), nakazał pobrać od pozwanego kwotę 336 zł i od powoda kwotę 191 zł na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt. 4 i 5).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że w dniu 9 września 2011 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym poszkodowany został powód. Sprawca wypadku miał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Na skutek wypadku powód doznał stłuczenia karku i złamania lewego wyrostka stawowego żuchwy. W związku z tym złamaniem powód był leczony operacyjnie. Założono mu wyciąg międzyszczękowy elastyczny. Złamanie wygoiło się w ustawieniu anatomicznym. Przez miesiąc powód odczuwał dolegliwości bólowe i potrzebował pomocy innych osób. Przez prawie 4 tygodnie powód miał spiętą żuchwę, następnie przez 4-5 tygodni nadal nosił mocowania. W konsekwencji wypadku powód przez około 3 miesiące zmuszony był przyjmować posiłki w płynie, co doprowadziło do istotnego spadku wagi jego ciała. Przygotowywanie tych posiłków było pracochłonne. W tamtym okresie powód nie mógł myć zębów i miał trudności z mówieniem. Utrudnienia w utrzymaniu higieny jamy ustnej doprowadziły do powstania ubytków w zębach. Powód musiał też poddać się zabiegowi czyszczenia i piaskowania zębów. Wobec przebywania na zwolnieniu lekarskim powód utracił część dochodów z pracy.

W postępowaniu przedsądowym pozwany wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 4.200 zł, przy stwierdzeniu 9% uszczerbku na zdrowiu, z uwzględnieniem przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w 40%.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w świetle art. 445 § 1 k.c. zasługuje na uwzględnienie w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie przy przyjęciu, że krzywdy powoda wyrówna kwota 12.200 zł, co przy wzięciu pod uwagę świadczenia w wysokości 4.200 zł, które wypłacono w postępowaniu przedsądowym, skutkowało zasądzeniem kwoty 8.000 zł. Sąd podkreślił, że w postępowaniu przedsądowym ubezpieczyciel pomniejszył należne powodowi zadośćuczynienie z uwagi na przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w 40%. Z wyliczenia tego wynika, że pozwany ustalił wysokość pełnego zadośćuczynienia na kwotę 10.500 zł. W toku postępowania sądowego zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody okazał się bezzasadny, gdyż nie wykazano aby powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Żądanie zasądzenia odszkodowania uznano za słuszne, jako znajdujące oparcie w brzmieniu art. 444 § 1 k.c. Częściowe cofnięcie pozwu skutkowało umorzeniem postępowania (art. 203 § 1 k.c.). O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. przy uwzględnieniu art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z dnia 22 maja 2003 roku. O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w 60%.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, to jest w zakresie punktu 1a w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 2.800 zł, a więc co do kwoty 5.200 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 2 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz co do rozstrzygnięcia z pkt. 4 w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie:

- prawa procesowego, to jest art. 233 k.p.c. poprzez:

a) dokonanie wadliwej oceny dowodów przez uznanie, że w ocenie pozwanego sumą odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia dla powoda jest kwota 10.500 zł, chociaż z decyzji pozwanego jednoznacznie wynika, że sumę tę ustalono na 7.000 zł;

b) dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że kwota 12.200 zł stanowi sumę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia;

- prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „sumy odpowiedniej”, skutkującą przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej i nieodpowiedniej względem rozmiaru i rodzaju doznanej krzywdy, w tym rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, a także czasu ich występowania oraz ocenionego przez biegłych rozmiaru uszczerbku na zdrowiu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stosownie do wyniku sprawy oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

/apelacja 134-138/

W trakcie rozprawy apelacyjnej powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

/protokół rozprawy apelacyjnej k. 150/

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Sąd I instancji w niniejszej sprawie dokonał bowiem prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził także trafne wnioski jurydyczne. Swoje stanowisko nadto przekonująco uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu odwoławczego, powielanie wyводу przedstawionego przez Sąd I instancji, którego argumentację Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji.

Zarzuty te uznać natomiast należało za całkowicie chybione. Na gruncie owych zarzutów skarżący koncentruje się na zwalczaniu dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej i znaczenia faktów ustalonych w toku postępowania, nie kwestionując w istocie prawidłowości poczynionych ustaleń.

Tak jest również, gdy apelujący przypisuje Sądowi I instancji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w odniesieniu do wniosków wypowiedzianych w przedmiocie zasadności żądania pozwu w części dotyczącej zadośćuczynienia. W tym kontekście dowolnie przypisano Sądowi Rejonowemu błędne ustalenie zadośćuczynienia wyliczonego przez pozwanego w postępowaniu przedsądowym. W decyzji o wysokości przyznanego zadośćuczynienia ewidentnie jest błąd – kwota 7.000 zł po potrąceniu 40% przyczynienia nie daje świadczenia w wysokości 4.200 zł. Sąd władny był wyciągnąć wnioski z dwóch pewnych wartości – wysokości przyjętego przyczynienia i wypłaconej kwoty. Zresztą argumentacja ta miała i tak uzupełniające znaczenie. Kwotę należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd I instancji wyliczył samodzielnie na podstawie analizy całokształtu okoliczności niniejszej sprawy. Podkreślić przy tym należy, że jakkolwiek skarżący zarzuca Sądowi Rejonowemu błędy w ocenie materiału dowodowego, to jednak nie przedstawia wystarczających argumentów na poparcie tej tezy. Przeciwnie wyraźnie stwierdza, że sprzeczności tej upatruje w przyjęciu przez Sąd I instancji, iż odpowiednią sumą pieniężną zadośćuczynienia w odniesieniu do powoda jest w realiach niniejszej sprawy kwota 12.200 złotych. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga natomiast określenia jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej, jak to miało miejsce w przypadku apelacji pozwanego w niniejszej sprawie. Treść wywiedzionej apelacji czyni bowiem nieodzownym wniosek, że nie kwestionuje ona prawidłowości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń, a jedynie nie aprobuje ich oceny

prawnej, podnosząc zarzut niewspółmierności zasądzonego świadczenia. Skarżący zgłasza wszak zastrzeżenia do oceny znaczenia okoliczności niniejszej sprawy w kontekście dyspozycji relewantnych przepisów prawa. Tego rodzaju zastrzeżenia oceniane być jednak muszą przez pryzmat dyspozycji przepisów prawa materialnego i tak właśnie ocenił je Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury o postawieniu skutecznego zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c., art. 446 § 4 k.c. czy art. 448 k.c. należy mówić wtedy, gdy dochodzi do dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym (uniwersalnym) a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi konkretnej osoby pokrzywdzonej (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 30 października 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 816/13 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...), Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 682/10 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...) i z dnia 20 kwietnia 2006 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV CSK 99/05 opubl. w OSP 2009/4/40). Zadośćuczynienie unormowane w art. 445 § k.c. jest roszczeniem mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Kształtowanie wysokości zadośćuczynienia należy natomiast do sfery orzeczniczych kompetencji sądu I instancji. W związku z czym korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku wydany w sprawie o sygn. akt III PRN 39/70 OSNCP 1971/3/53; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 253/13 opubl. w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)). Skuteczny zarzut zasądzenia zadośćuczynienia w wygórowanej wysokości wymaga zatem wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, ewentualnie nienależycie ocenione, przez co zasądzone zadośćuczynienie jawi się jako rażąco zawyżone. Taka sytuacja, wbrew sugestiom czynionym przez skarżącego, w realiach niniejszej sprawy nie zachodzi.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno wyrażać się w odpowiedniej sumie pieniężnej. Podstawowymi kryteriami wyznaczającymi wysokość świadczenia są stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego odpowiednio uwzględnia te okoliczności.

Nie może ulegać wątpliwości, że zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia musi być rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Biorąc pod uwagę zakres cierpień fizycznych i psychicznych, opisany w powyżej zreferowanych ustaleniach poczynionych przez Sąd Rejonowy, krzywda jakiej doznał powód w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jest niewątpliwie znacząca. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że po zdarzeniu tym nie pozostał trwały uszczerbek na zdrowiu powoda. Obrażenia kręgosłupa (szczęśliwie ograniczone do stłuczenia) i zuchwy, proces leczenia, dolegliwości bólowe, trudności w wykonywaniu zwykłych czynności dnia codziennego, konieczność oczekiwania pomocy od innych osób wiązały się ze znacznym dyskomfortem psychicznym. Szczególnie dolegliwa dla powoda, bo zmuszająca do zmiany przyzwyczajzeń na kilka tygodni i krępująca, była konieczność przejścia na dietę płynną oraz brak możliwości utrzymania higieny jamy ustnej. Kwota zadośćuczynienia winna doznane przez powoda cierpienia rekompensować, być ekonomicznie odczuwalna i przynosić równowagę emocjonalną, naruszoną w związku z wypadkiem. Ocena adekwatności zadośćuczynienia w kontekście art. 445 § 1 k.c. nie może tym samym, wbrew zapatrywaniom skarżącego, sprowadzać się do matematycznego przeliczenia zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty na wielokrotność najniższego wynagrodzenia z podkreśleniem braku trwałych następstw wypadku, lecz na uwadze mieć musi całokształt okoliczności danej sprawy. Stopień uszczerbku na zdrowiu nie jest bowiem najważniejszą przesłanką w tym zakresie. Nie można przecież pomijać długości okresu leczenia się poszkodowanego i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej czasowo występującą niesprawnością, a w konsekwencji utraty przyjemności i radości z życia (por. m. in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 7 listopada 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 534/13 opublikowanym w bazie orzecznictwa

LEX pod nr (...)). Stosowanie instytucji zadośćuczynienia, której istotą jest element sędziowskiego uznania, musi uwzględniać, że świadczenie to ma na celu naprawienie szkód trudno wymiernych. Sędziowskie uznanie zostało w tym przypadku prawidłowo uzasadnione. W konsekwencji nie zachodzą podstawy do korygowania wysokości zadośćuczynienia przyznanego powodowi, którego w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać za rażąco wygórowane.

Powyższe prowadzi do wniosku, że apelacja wniesiona przez skarżącego stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Dlatego też, Sąd Okręgowy w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

Mając na względzie wynik postępowania apelacyjnego oraz fakt, iż powód, reprezentowany w tym postępowaniu przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, złożył wniosek o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów przedmiotowego postępowania, o kosztach tych Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty poniesione przez powoda w tym postępowaniu złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013, poz. 461).